Lady Parts Presents: A conversation with Nicole da Silva

Transcript by @haylz\_scho

Translate by @monkkey13

L: Cześć wszystkim, witamy w bardzo specjalnej edycji Lady Parts, jestem Liron Cohen

M: A ja Mimi Torchin

L: Jest godzina 23:00 i właśnie czekamy na bardzo wyjątkową osobę, z którą porozmawiamy przez Skype

K: Tak, zadzwoni do nas prosto z Australii, więc możecie się domyślić, że jest to ktoś z Wentworth. Ktoś bardzo ważny i fascynujący – tak, to Nicole da Silva!

\*machanie z podnieceniem\*

L: Poczekaj – pauza, żebyście mogli krzyczeć...

M: Tak, więc to Nicole da Silva, która gra Francescę „Franky” Doyle, byłą więźniarkę w Wentworth, która jest teraz wolną kobietą, byłą Top Dog, i która stanowi część bardzo popularnej pary „Fridget”

L: Powiedziałaś to!

M: Eh, Nienawidzę złączania imion, jak wiecie. Franky i Bridget. I zamierzamy wycisnąć ile się da w ciągu 15 lub 20 minut.

L: Niektórzy z was wiedzą również, że Nicole jest Champion for UN Women Australia. Mamy nadzieję, że porozmawiamy też o tym, bo o to chodzi w Lady Parts. Więc bez dalszego gadania przejdźmy do...

M: Rozmowy z...

L: Nicole da Silva!

L: Cześć

N: Cześć

M: Uwielbiam dziewczyny, które są na czas

N: To zabawne, ponieważ widziałam kilka waszych filmików wcześniej i teraz mam wrażenie, że wchodzę w wasz świat

L: Świat Lady Parts

M: Cóż, siedzimy po drugiej stronie, bo nie mamy wystarczająco dużo światła tam, gdzie normalnie to robimy

N: Ahh

M: Siedzimy na innej kanapie tym razem

L: To nocna wersja Lady Parts, nocna edycja...

N: Która godzina jest tam teraz?

M: 23:15, 23:20

N: Oh, więc właśnie przegapiłyście waszą porę do spania?

L&M: Niee

M: Jestem nocnym markiem

N: Haha, jesteście jak „Jesteśmy imprezowymi zwierzętami i zamierzamy nie spać do 3 w nocy”

M: Tak, jesteśmy nocnymi markami. Jesteśmy wzruszone, że to robisz, kochamy cię, kochamy twoją pracę

L: Nasi fani zamierzają dokonać samospalenia (?) z zachwytu.

N: Woohoo. Ja też was uwielbiam, dziewczyny. I waszą pracę. Dzięki wielkie za tyle wsparcia i wszystko, co robicie dla tego show, za masę dodatkowych rzeczy, to naprawdę wspaniałe!

M: Cóż, kochamy to i kochamy ten serial. To wspaniałe dzieło sztuki, naprawdę. Fantastyczna telewizja. To jest właśnie to, co robimy, co uwielbiamy robić. A fani są tak zaangażowani, że to naprawdę dla nas przyjemność.

N: Niesamowite

M:Kochamy to i ten rodzaj kręgu fanów, który się stworzył

N: Tak naprawdę jest

L: Wiemy, że nie masz zbyt wiele czasu

M: To znaczy, wolałabym po prostu usiąść i pogadać

N: Wiem, mogłybyśmy posiedzieć, wypić filiżankę herbaty

L: Taa, następnym razem jak będziesz w Nowym Jorku

N: Tak, koniecznie! Kocham Nowy Jork

L: Chyba jesteś bardziej LA girl, czy tylko się tak wydaje?

N: Cóż, mieszkałam tam przez krótką chwilę, ale spędziłam 3 miesiące w czasie wakacji w Nowym Jorku, kilka lat temu i to był faktycznie jeden z najlepszych okresów w moim życiu. To naprawdę fantastyczne miasto, świetne!

M: Taa, nie ma nigdzie indziej takiego miejsca, spędziłam tu prawie 45 lat, odkąd skończyłam college.

N: Wiem, to jest taki stereotyp, ale to miasto ma własną energię

M: To nie stereotyp, tak po prostu jest!

N: Naprawdę. Uwielbiam to, że możesz wyjść o dowolnej porze, a tam jest zawsze pełno ludzi, zawsze coś się dzieje.

M: Tak, dokładnie. Pamiętam, jak kiedyś byłam w LA, mieszkałam w jakimś hotelu i chciałam wyjść, nie wiem, koło 22.30, żeby coś zjeść... Nie było nikogo na ulicach, to zmienia się w „miasto pracownicze”

N: Taa, Sydney tak samo. Idziesz do teatru, albo gdzieś i kiedy wychodzisz jest już godzina 22 i nie ma co zjeść. Znaczy, wszystko jest zamknięte, wszystkie restauracje, więc po prostu nie ma gdzie iść i zjeść!

L: Szaleństwo

M: Przyjedź do Nowego Jorku

N: Tak!

L: W sumie to mamy pytanie odnośnie tego, dlatego właśnie je zadam: jakieś aspiracje w kierunku Brodway’u?

N: Oh, chyba każdy aktor ma takie aspiracje, prawda? Macie jakieś oferty dla mnie?

L: Cóż, znamy dyrektora castingu

M: Znamy tam kilka osób

N: Taa, znaczy. „Pochodzę” z teatru, tam zaczynałam. Zawsze myślałam, że skończę tam, a nie w filmie. Zawsze miałam donośny głos i ogromną gestykulację, jak cała rodzina, z której pochodzę. Czułam się jak ryba w wodzie w teatrze. Zajęło mi trochę czasu oswojenie się z kamerą. Więc zawsze... no wiecie, Brodway jest zawsze gdzieś z tyłu głowy każdego aktora.

L: Śpiewasz?

N: Niee, ale jeśli dacie mi taką rolę... jeśli gram jakąś postać, to mogę wydać jakiś dźwięk. To jest coś psychologicznego we mnie, pewien strach przed tym i nie jest łatwo go pokonać.

M: Cóż, myślę, że można sobie tym poradzić

N: Świetnie

L: Jeśli miałabyś okazję zagrać na Brodway’u, to byłaby to jakaś nowa sztuka, czy zawsze chciałaś wcielić się w jakąś wymarzoną rolę?

N: Hmm, jestem wielką fanką współpracy i tworzenia, uwielbiam ten proces, więc kreowanie czegoś byłoby wspaniałe, to zawsze powoduje pewien dreszczyk emocji. Z drugiej strony uwielbiam Oscara Wilde i Noela Cowarda i ten rodzaj „cofnięcia się o wiek”, angielskie komedie... Coś takiego, co jest bardzo daleko od postaci Franky. Obie pewnie zrobicie „Yeaaah”

M&L: Niee

M: Myślę, że to jest coś, w czym chciałabym cię zobaczyć

L: To jest właśnie to, o co chodzi w aktorstwie

M: Wyobrażam sobie ciebię jako jakiegoś “dobrego ducha”, czy coś...

N: Taa, uwielbiam te „ostrzejsze” komedie, lubię jak powściągliwe są, ale...

M: Są niegrzeczne

N: Tak, są niegrzeczne, ale kocham trochę nieprzyzwoitości

M: Taak, wiemy

L: Dobrze, mówiąc o Franky – sama przywołałaś tą kwestię

M: W ogóle nie zamierzałyśmy mówić o Franky...

L: Na początek chciałabym zapytać, czy ktokolwiek z was przewidywał tak ogromny międzynarodowy sukces Wentworth?

\*Nicole kręci głową\*

L: Zatem w jaki sposób to wpłynęło na twoje życie? Osobiste, zawodowe...

N: Ah, wiecie, to było trochę jak rzucenie się na głęboką wodę [bez wcześniejszego przygotowania]. Kręcenie dramatu w Australii jest nieprzewidywalne, nie wiesz, że to jest coś, co będzie oddziaływać globalnie czy tylko pozostanie na gruncie krajowym. Nie wiesz, w co trafi, a w co nie. Tworzyliśmy Wentworth trochę jakby „na ślepo”, coś jak: „spróbujmy czegoś nowego”. Oczywiście robimy remake serialu „Prisoner”. Wiedziałam, że postać Franky ma ogromny potencjał, było w niej coś, co natychmiast przykuło moją uwagę od pierwszych prób. Byłam tym podekscytowana, to mnie zaciekawiło, ale nigdy nawet w najśmielszych snach nie przypuszczałam, że mogłabym siedzieć naprzeciw dwóch wspaniałych kobiet w Nowym Jorku i rozmawiać o Franky i Wentworth. Coś takiego nigdy wcześniej mi się nie przytrafiło. Więc tak, to prawdziwy fenomen.

M: I cały ten „fanatyzm”, ekscytacja tym... Jak to jest?

N: Naprawdę świetnie, to jest piękne, czuję się uprzywilejowana, że mogłam wpisać się w coś, co powoduje taki oddźwięk. Myślę, że Franky i poszczególne historie w Wentworth bardzo mocno oddziałują na wielu ludzi. A szczególnie jeśli chodzi o prawa LGBT i pewne koncepcje społeczne – jak równość małżeństw homoseksualnych w Australii i, mam nadzieję, w wielu innych miejscach. To rzadki fenomen do obserwowania.

L: To fantastyczne

N: I poruszające, naprawdę… Siedzę tutaj w moim kraju i tworzę historię, która wiele zmienia. To jest jak… jak marzenie.

M: Czego więcej chcieć…

N: Dokładnie!

M: Robisz coś, co kochasz, coś dającego radość, ale jednocześnie co ma tak ogromny wpływ społeczny – na twój własny kraj i na osobiste życie wielu ludzi. To zdecydowanie wspaniałe.

N: Tak, to świetne. \*odgłos przelatującego samolotu\* Słyszałyście ten samolot?

L: Taa, dlaczego wszystkie studia wydają się być częścią jakiegoś wzoru lotów [flight pattern – ścieżki, po których poruszają się samoloty]?

N: To nie jest związane z filmowaniem, tyle wam powiem. Oh, straciłam wątek...

M: Mówiłyśmy o tym, jak fantastyczne to wszystko jest, myślę, że rozumiemy już, co to znaczy dla ciebie i, oczywiście, dla fanów.

N: Muszę być szczera, czasami ilość listów i różnego rodzaju prób kontaktu ze mną jest przytłaczająca. To znaczy, ludzie dzielą się ze mną całą masą rzeczy, z którymi mierzą się w życiu, bo to jest coś, przez co przeszła Franky. Rozumiem dzięki temu, że ta postać w tym serialu naprawdę wpływa na ludzi i ich zmienia. Myślę, że to bardzo ważne, że ludzie widzą siebie w tym, co oglądają, w co się angażują. To jest niesamowite!

M: A nie ma tego tak dużo, zwłaszcza jeżeli chodzi o, no wiesz, kobiety homoseksualne...

L: Dostałam kiedyś maila od ludzi, którzy oglądają Talking Teal, którzy mieszkają „w środku Europy Wschodniej i którzy są >zamknięci<”. Wiecie, to wspaniałe, że tam jest forum, na którym ludzie rozmawiają o tym serialu i mogą mnie zrozumieć.

N: Tak!

L: To też jest niesamowite, że ty praktycznie „wykreowałaś” postać Franky, bo przecież w oryginale ona pojawia się tylko w 2 odcinkach, prawda? To była bardzo mała rola.

N: Taa, tylko kilka odcinków. Nie powiedziałabym, że to ja ją stworzyłam, bo wiem ile osób bierze udział w kreowaniu tego, wiecie. No i oczywiście oryginalna Franky i oryginalny serial też mają dużo do powiedzenia w tym zakresie. Chyba pojawiła się tylko w... Więcej niż dwóch, ale na pewno nie w całym serialu.

L: Tak, uśmiercono ją bardzo szybko... Zabili lesbijkę...

M: Taa, ale tym razem twórcy są mądrzejsi i wiedzą, że mają dobry wątek. Czy wy wszyscy… Jestem ciekawa, bo wiem, że różne seriale są tworzone w różny sposób, czy wy macie jakiś wkład w pewne elementy? Czy było kiedyś coś, czego szczególnie chciałaś i rozmawiałaś o tym ze scenarzystami, albo coś, co chciałaś zrobić w inny sposób?

N: Tak. Znaczy, większa część Wentworth jest szeroko współtworzona, więc nie przypisuję sobie zasług. Nasi scenarzyści i producenci są naprawdę świetni, jak wiecie, prowadząc tą epicką fabułę, w której jest tak wiele akcji i intryg. To całkowicie ich dzieło. Ale są też pewne rzeczy, które wplatamy w nasze postaci. Mam na myśli... oczywiście chodziłam do pokoju scenarzystów wiele razy i proponowałam pewne rzeczy – naprawdę lubię ten proces. Lubię pytać „Hej, co o tym myślisz o pomyśle?” – to jak rzucanie spaghetti o ścianę i sprawdzenia, gdzie wyląduje.

M: Masz coś czym mogłabyś się podzielić?

N: W naprawdę niewielkim stopniu. Myślę, że to było w 1 albo 2 sezonie, kiedy Liz zaczęła ponownie pić. Nie było wtedy zbyt dużo Franky-Liz interakcji, więc poszłam do scenarzystów... To było chyba w 2 sezonie, kiedy Franky była Top Dog... Więc poszłam do scenarzystów i powiedziałam: „Franky jest całkiem mądra i zna problem alkoholizmu... przez jej mamę i Liz jest członkiem jej rodziny tutaj. Myślę, że Franky mogłaby mieć jakąś opinię na ten temat, albo przynajmniej mieć na oku, co robi Liz, a ich ścieżki się dotąd nie skrzyżowały”. Więc stworzyliśmy ten krótki moment, o którym mówimy z Celią, jako jednym z tych krótkich momentów, które znaczą wszystko: Kiedy ktoś przychodzi do Franky, ona wychodzi z celi i widzi totalnie pijaną Liz. I Franky po prostu zatrzymuje się na chwilę i mówi tylko jedno zdanie: „Co ty robisz, pozbieraj się do kupy, Liz”. Reakcja Celii była genialna. To było jak: „Ah, zostałam przyłapana przez kogoś, kto naprawdę mnie dostrzega”...

M: Tak, ona jest doskonałą aktorką.

N: Celia jest wspaniała, jak wszystko, co robi. Jest taka otwarta. Rzeczy jak te, wplatanie takich niewielkich, charakterystycznych momentów, jest bardzo ważne. A później, w 3 sezonie, to wielkie „odkupienie” [redemption arc] Franky – to było coś, co sugerowałam scenarzystom wcześniej. Chciałam zobaczyć, jak cała ta sprawa z Meg wychodzi na światło dzienne i chciałam widzieć tę zmianę we Franky, osobie, która poradziła sobie z tym wszystkim, która w jakiś sposób została odkupiona, która naprawdę się zmieniła.

M: Tak, to było piękne. I szczere. Myślę, że ludzie to wpierają. Oni wspierają Franky, bo widzą ciebie pracującą bardzo ciężko na efekty.

L: Ewolucja tej postaci przez cały serial była niesamowita do oglądania.

M: Franky na początku w porównaniu do tego, jaka jest teraz, to niemalże dwie różne postaci. Znaczy, wciąż ma poczucie humoru...

L: Tak, stała się takim promyczkiem nadziei... Te wszystkie reakcje po 9 odcinku, kiedy przyszła odwiedzić Bea – ludzie po prostu nie wiedzieli, co ze sobą zrobić. Przede wszystkim bardzo za tobą tęsknili.

M: Mój Boże, słyszałyśmy to w każdym tygodniu – „Gdzie jest Franky, gdzie jest Franky? Gdzie jest Fridget? Gdzie jest Franky?”

N: Miło być kochanym. Ale tak, widziałam się ostatnio z Celią i Danielle, oglądałyśmy jeden z odcinków ostatniego sezonu... To też dotyczy zmiany Bea, jej ścieżki [Bea’s journey]... widząc jej przemianę z kogoś, kim była kiedy pierwszy raz pojawiła się w więzieniu... Myślę, że dlatego ten serial jest takim podarunkiem dla aktora – ponieważ naprawdę wchodzisz w czyjąś skórę przez lata, a potem powodujesz jej rozwój, zmiany… Bo przecież my, jako ludzie, cały czas się zmieniamy. To naprawdę fajne!

M: Wywodzę się ze świata opery mydlanej i to jest jakby uosobienie tego, o czym mówimy: ludzie grają postać przez 30 lat... wiecie, spędzają z nią całe życie. Nigdy nie pomyślałabym, że mogą być jacyś lepsi fani niż fani opery mydlanej. Ale teraz widzę fanów Wentworth... A kiedy widzisz, jak ludzie przechodzą przez to wszystko, widzisz, że parabola ich życia przechodzi przez te wszystkie zmiany... stajesz się częścią ich rodziny.

N: Zdecydowanie.

L: A właśnie. Zastanawiałyśmy się, czy znałaś wcześniejszą historię Franky, czy musiałaś się do niej jakoś zmienić/ dostosować?

N: Nie, backstory Franky była znana od początku. Była taka scena, kiedy Franky musi skonfrontować się z jej ojcem, kiedy ten przychodzi do więzienia – to była jedna ze scen, do której musiałam znać całą jej wcześniejszą historię, z patologiczną matką, odejściem taty i odesłaniem jej do domu dziecka. To było wyłożone na początku.

M: Więc jej matka znęcała się nad nią, była alkoholiczką?

N: Tak

L: Ale siostra to było zaskoczenie?

N: Tak, siostra była zaskoczeniem.

M: Mamy nadzieję, że będzie więcej scen z nią. Nie martw się, nie będziemy cię prosić o wyjawienie czegokolwiek. Ale podobała nam się reakcja Franky na nią, to było piękne.

N: To było zabawne z nią pracować, ona była bardzo mała. Chyba miała... Nie pamiętam dokładnie ile miała lat, ale ona po prostu nie chciała tam być. Miała lepsze rzeczy do roboty. Więc musiałam bawić się z nią w różne gry, jak rysowanie serduszek na mojej dłoni, żeby mogła ją chwycić. To było naprawdę wspaniałe.

M: Kreatywnie.

N: Tak. Uwielbiam pracę z dziećmi, ponieważ one są takie „obecne”, zawsze musisz poświęcać im całą swoją uwagę.

L: Są takie „obecne” nawet jeśli nie chcą tam być

N: Taak

M: One są zawsze takie beztroskie, liczy się dla nich „tu i teraz”, nie udają…

N:Tak, dokładnie

M: Musisz na nie uważać, obchodzić je…

L: Ok, zatem słyszymy to w każdym tygodniu – „gdzie jest Fridget, gdzie jest Fridget, nie widzieliśmy ich od 2 odcinka”. Czasami jedna z was mówi o drugiej, więc wiemy, że wciąż jesteście razem, albo coś takiego. Więc twoim zdaniem, albo z tego, co wiesz, jak to będzie dalej wyglądać?

N: Cóż, myślę… Nie wiem, co mogę powiedzieć, a czego nie. Czasami wiem, że coś wisi w powietrzu, ale w zasadzie nic może się nie wydarzyć. Ale moim zdaniem to solidna para. Wiecie, co mam na myśli, Franky wychodząc na wolność musiała ponownie dopasować się do tego, kim jest i w którym miejscu życia się znajduje. Więc wzięcie głębokiego oddechu to było coś, czego potrzebowała. Franky jest twardą babką i potrzebuje udowodnić sobie, że poradzi sobie sama.

M: Bridget to rozumiała.

L: I cała ta sytuacja z warunkami zwolnienia…

M: Taa, musisz żyć na własny rachunek, we własnym mieszkaniu…

N: Dokładnie

M: No dobrze, więc teraz jak tylko wiemy, że wszystko jest w porządku…

L: Wszystko jest solidne…

M: Myślę, że fani będą szczęśliwi. Teraz są źli. Na was obie. Ale wiesz, jak to jest, kiedy jest jakaś para, fani są wniebowzięci. Ale teraz chciałabym zmienić nieco tok naszej rozmowy i pomówić o tytule Champion for UN Women Australia.

N: Tak?

M: Co to dokładnie jest? Jak zdobyłaś ten tytuł? Co dokładnie robisz w związku z tym?

N: Więc przede wszystkim bycie Champion for the National Committee UN Women of Australia jest w zasadzie jak bycie ambasadorem, ale bez tego tytułu, to coś podobnego. Moim zadaniem jest edukowanie i uświadamianie ludzi. To jest to, co robię. Jak to się zaczęło? Zaczynałam pracę przy Wentworth i wiedziałam, że jest coś jeszcze, co chciałabym poruszyć. Coś jeszcze co chciałabym wnieść do rzeczywistości, która mnie otacza. Wiedziałam, że to w przeważającej części odnosi się do równości płci i kwestii wzmocnienia pozycji kobiet, co było ważne dla mnie od samego początku. Mówię o czasie, kiedy byłam dzieckiem, kiedy chodziłam do szkoły. Więc zaczęłam przeglądać internet i szukać organizacji w Australii, które się tym zajmują. Ale nie znalazłam prawie nic.

L: Wow

N: Poza UN women. Co samo w sobie otworzyło mi oczy. Więc skontaktowałam się z nimi i powiedziałam: „słuchajcie, mogę wam coś zaoferować. Jako ktoś, kto występuje w telewizji mogę porozmawiać z wieloma ludźmi, wy może nie macie takiej możliwości”. I mówiłam głównie o młodych ludziach z Australii. Chciałam, żeby ta dyskusja otworzyła się również na chłopców. I mężczyzn. Chciałam, żeby ta dyskusja była toczona poprawnie wśród wszystkich członków społeczeństwa. Myślę, że o kobietach mówi się od dawna, one są aktywne od dłuższego czasu, ale to jest ten czas, kiedy mężczyźni powinni do tego dołączyć. I czas, w którym my powinniśmy zobaczyć, jak równość płci wpływa na chłopców, jak wpływa na ich zachowanie. Więc powiedziałam im to wszystko, a później oni zaproponowali mi tę rolę [Champion for the National Committee UN Women of Australia]. To wciąż jest bardzo wczesne stadium, ciągle zastanawiamy się, jak nad tym popracować i jak to udoskonalać. Ale czekałam z niecierpliwością na coś, na czym będę mogła się skupić, i to jest to. To bardzo ważne dla mnie i dla tej części świta.

M: To zaszczyt. Chciałam cię zapytać, widziałam kiedyś w internecie, że Screen Australia ma ten project Gender Matters – dają 3 miliony dolarów na 54 różne projekty. Pomyślałam, że to wspaniała inicjatywa, ale potem przeczytałam komentarze na twitterze na ten temat. I, mój Boże, Nicole, one były tak mizoginistyczne. Tak negatywne.

L: Tak obraźliwe!

M:Były obraźliwe… I to było coś w stylu: nikt nie powiedział “nie chcę oglądać tego filmu, wspaniałego filmu nakręconego przez mężczyznę”. Australia obecnie jest bardzo… Mężczyźni są bardzo macho.

L: A przynajmniej na takich się kreują

M: Walczą z krokodylami

L: Oczywiście nie stereotypizujemy…

M: Ale czy jest jakaś nuta mizoginii, z którą musimy walczyć?

N: W Australii konkretnie?

M: Cóż, wiem, że jest na całym świecie…

N: Na pewno. Słuchajcie, nie chcę tego uogólniać, ale to jest trochę jak puszka Pandory i nie sądzę, żeby to było bardzo pomocne. Ale myślę, że jest kilka pewnych stanowisk, które musimy wpleść do społecznej debaty i patrzeć na nie długoterminowo. Generalnie przez długi czas dziewczyny i kobiety były “proszone” o utożsamianie się z męskimi modelami, męskimi bohaterami I myślę, że to jest pewien status quo. Uważam, że teraz jest czas, aby młodzi chłopcy podziwiali Rey z “Gwiezdnych Wojen” albo nowe bohaterki z “Ghostbusters” i mówili: “Hej, chcę być taki!”. Myślę, że dopiero kiedy osiągniemy taki punkt, że nie będziemy widzieć płci, ale prawdziwą osobę, która ma umiejętności i wartości, które podziwiamy i do których chcemy aspirować, będziemy mogli powiedzieć, że zrobiliśmy progres. Czy jesteśmy w tym miejscu w Australii? Nie.

M: Cały świat nie jest…

N: Ale czy robimy jakieś kroki do przodu? Zdecydowanie. I czuję się dobrze z pewnymi przeciwnościami, z którymi musimy się zmierzyć, ponieważ tylko w taki sposób możemy coś osiągnąć.

M: Dokładnie

N: Pozwólmy temu wyjść na światło dzienne i wtedy będziemy mogli ruszyć naprzód, będziemy mieć pewne podstawy na świecie i czekam na to z niecierpliwością.

L: Cóż, występujesz w show, w którym centralną rolę odgrywają kobiety. Wiemy, że macie też kilka kobiet za kamerą. Miałyśmy okazję rozmawiać z fantastyczną Jet Wilkinson

N: Super!

M: Świetna laska

N: Najlepsza!

M: I wspaniała reżyser

L: Ona jest reżyserem każdego serialu, który oglądamy obecnie w Ameryce.

N: Oh, ona jest najlepszą rzeczą tam obecnie!

L: I Cathy Chambers, która jest DP w Wentworth

N: Taak

M: Tam jest kilka DP, to wspaniałe. Sposób w jaki Wentworth jest kręcony – genialny.

N: Tak, myślę, że 50% naszego show to język „wizualny” - wspaniale się to ogląda. I chyba właśnie ten wizualny język pozwala Wentworth tak szeroko, światowo oddziaływać.

M: Tak…

N: Ponieważ wygląda jak, wiesz, amerykańskie seriale, które mają miliardowe budżety…

L: Dokładnie, to naprawdę wspaniałe!

M: To prawie jak film, chociaż to nie jest już komplement. Telewizja jest w centrum teraz.

N: O tak, teraz zdecydowanie trwa złota era telewizji. Myślę, że naprawdę jesteśmy w to zaangażowani, ponieważ opowiadamy te wspaniałe, długo formowane historie, z rozwijającymi się bohaterami. To epickie prowadzenie historii!

M: Takie rzeczywiście jest. I zdobywa dużo szacunku, co oznacza, że mamy wiele talentów. A przyciąganie talentów przez telewizję jest naprawdę rewelacyjne.

N: Tak jest.

L: Jak się czujesz z reprezentowaniem kobiet przez Wentworth? Co chciałabyś, żeby kobiety wyniosły, na przykład, z Franky, żeby wzmocnić swoją pozycję? Wiemy, że Wentworth jest serialem o więzieniu, gdzie przebywają kobiety, które popełniły przestępstwa, ale one są również zarówno silne, jak i wrażliwe, są też rodziną.

N: Myślę, że to dokładnie to, co powiedziałaś, trafiłaś w sedno. To serial który zdaje się mówić: „Hey, kobiety są złożone”

M: Mężczyźni…

N: To nie takie proste. Ludzie są złożeni, tu nie chodzi o to, czy mężczyźni tacy są czy nie. To raczej coś w stylu: możemy pozbyć się stereotypów żony, dziewczyny, kobiety i faktycznie patrzyć na kobiety jako skomplikowane ludzkie istoty. I myślę, że to wspaniały rezultat.

M: Oh, oczywiście. Chciałabym cię zapytać, bo wspomniałaś wcześniej o tym, że dziewczynki mają męskich idoli, kto jest twoim idolem ogólnie i również spośród aktorów?

N: W tym momencie czy jak byłam dzieckiem?

L: Obojętnie

M: W dowolnym okresie twojego życia

N: Wiecie, to mnie naprawdę smuci, że wszyscy słynni muzycy i artyści odchodzą.

M: Tak jest, w moim wieku - a będę mieć 70 lat w tym roku – straciłam wielu ludzi, których znałam…

N: Mogę dostać trochę twoich genów? Prawie 70? O mój Boże…

L: Haha, musisz mieć żonę, która jest od ciebie o połowę młodsza…

M: Jest na to sposób. Znajdź sobie młodszego partnera

N: Tak zrobię.

M: Jesteś jeszcze młoda, nie musisz się martwić.

N: Ale coś w tym jest. Czuje się, że to koniec ery tych wszystkich wspaniałych artystów. David Bowie zawsze był kimś, kogo ceniłam, od mojego ulubionego w dzieciństwie filmu „Labyrinth”, aż po jego muzykę przez te wszystkie lata. Zawsze miał w sobie taki flow, taką płynność jako artysta i jako ludzka istota, to podziwiałam. Byłam w pewien sposób zdruzgotana, kiedy „Książę” nas opuścił…

M: Tak, kolejny taki wielki talent…

N: Oczywiście jest też kilku aktorów, których podziwiam. Mam skłonność do fascynowania się ludźmi, którzy tworzą własne projekty i którzy angażują się twórczo w to, co robią. Dla mnie to jest najbardziej fascynujące.

L: Masz wymarzonego reżysera, z którym chciałabyś pracować?

N: Ohhh, mam ich za dużo! Oh gosh, Jabber Patel, jeśli nas oglądasz… Jestem dostępna!

M: On by cię pokochał

L: Jeśli to ogląda, to byłoby wspaniale

M: Może już cię uwielbiać…

L: Taa. Znamy wielu sławnych ludzi. Wiedziałaś, że Rosie O’Donell jest wielką fanką Wentworth, na przykład?

N: Tak, to było ekscytujące. Byłam w LA w tym czasie, szłam właśnie na jogę, kiedy mój przyjaciel wysłał mi krótki filmik z Rosie podczas wywiadu wychwalającą Wentworth.

L: Taa, powiedziała, że chciałaby być częścią tego show.

M: Powiem wam, że ta kobieta ma gust.

N: Tak, ma. Zgadzam się z wami w 100 procentach.

L: Nigdy nie wiesz, Helen Mirren może nas oglądać, jest w UK teraz…

M: Możesz pracować z Cate Blanchett kiedyś…

N: O tak, zaraz do niej zadzwonię…

M: Robi właśnie TV show w Australii.

L: Taa, „Stateless”

N: Oh

L: Tak, robi właśnie swój serial obecnie, w którym oczywiście zagra…

N: To wspaniałe, nie miałam pojęcia, dzięki.

M: Kocham jej lojalność wobec Australii, jej teatr i to, że gra w tylu australijskich filmach. A teraz kręci tam serial.

N: Tak, to niesamowite. A to, co ona i Andrew zrobili dla STC było całkowicie fenomenalne.

L: Oni przyjeżdżają również na Brodway jesienią. To też coś australijskiego…

M: Mamy już bilety.

N: Oh, na jaką sztukę?

L: Nazywa się „The Present”.

N: Słyszałam wiele wspaniałych rzeczy, ale nie widziałam jej jeszcze.

L: Słyszałam, że jest dobra, mam nadzieję. Będą tylko oni we dwoje, 3 godziny, to będzie długie…

M: Ale epickie

L: I będziemy się gapić na Cate Blanchett, więc nie możemy narzekać.

N: Nie wszystko jest złe na tym świecie…

L: Nad czym teraz pracujesz?

N: Pracuję na planie serialu dla 9 Network tutaj, nazywa się „Doctor Doctor”

M: Co to jest?

N: To serial o ambitnym kardiochirurgu w Sydney, który zostaje w zasadzie wyrzucony ze swojego miasta i musi zmierzyć się z rodziną i swoją przeszłością…

M&L: Jesteś jego przeszłością?

N: Zdecydowanie należę do jego przeszłości. I do teraźniejszości – jestem jego byłą dziewczyną, która obecnie jest żoną jego brata.

M: Oh, podoba mi się – konflikt, konflikt, konflikt.

L: Sposób na zemstę na swoim byłym – wyjść za jego brata.

N: Dokładnie, ale to naprawdę wspaniałe, ponieważ to zupełnie inne show od Wentworth. Pierwszy raz dostałam szansę zagrania w komedii, zagrania w czymś tak radosnym i wesołym. To miłe, zdecydowanie cudowne.

M: Gratulacje.

N: Dziękuję.

M: Kiedy będzie premiera?

N: Nie podali nam jeszcze daty, będziemy kręcić jeszcze przez kilka tygodni, ale prawdopodobnie gdzieś w 2017 r.

M: Fantastycznie. Jak ma na imię twoja bohaterka?

N: Charlie

M: Charlie?

L: Franky, Charlie…

M: Masz te wszystkie męskie imiona. Wiesz, jest coś w tych imionach – dodają siły i pewnej figlarności

N: Super

M: Masz taki naturalny błysk w oku, więc mogę to sobie wyobrazić…

N: Myślę, że przyciągam to w jakiś naturalny sposób…

L: Ok, nie wiem czy możesz coś nam powiedzieć na ten temat, ale musimy zapytać, inaczej ludzie będą źli…

N: Oczywiście

L: Będziesz w 5 sezonie?

N: Potwierdzili 5 sezon?

M: Oficjalnie nie, ale kilku aktorów zaczęło mówić „Zaczynamy kręcić… Ups”… Nie nam, oczywiście, ale na eventach fanów. Ale jest więcej niż pewne, że będzie 5 sezon. Więc wiem, że możesz nie chcieć o tym mówić…

N: Tak. Cóż, wprowadzę podwójny zamęt: a) czy oni 5 sezon w ogóle zostanie potwierdzony, b) czy w nim zagram

L: Ok, czy jeśli cię poproszą o powrót do 5 sezonu, to się zgodzisz?

N: Oh, oczywiście, kocham ten serial, kocham Franky. Zdecydowanie!

L: Dobrze to słyszeć.

M: Okej, pytajmy, wiemy, że nie masz za dużo czasu. Jak tylko będziesz musiała iść, powiedz, będziemy musiały skończyć, ale mamy jakieś 30 pytań…

N: Możemy zrobić taką rzecz jak w tych impromptu shows, gdzie jest tylko 5 minut na odpowiedź i ty tylko odpowiadasz w sposób „bang, bang, bang”…

M: Chciałybyśmy się dowiedzieć, kto jest twoim ulubionym charakterem w Wentworth, oprócz Franky oczywiście.

N: Uwielbiam… znaczy kocham ich wszystkich, ale uwielbiam Verę.

M&L: Vera! Octowy Cyc!

N: Uwielbiam ją!

L: Ale którą jej wersję? Vera z pierwszych kilku sezonów czy Verę-naczelniczkę?

M: Albo całokształt postaci?

N: Myślę, że całokształt, ona ma „to coś”. Kate robi świetną robotę, uchwycając wszystkie te dziwactwa , które ma Vera. I widzimy ją naprawdę starającą się, żeby być skuteczną naczelniczką, albo nawet tylko strażniczką. Uwielbiam patrzeć, jak ona to rozgrywa.

L: Ona jest piękna.

M: Wrażliwa

L: Wspaniała aktorka

N: O nie, moja bateria może się rozładować…

M: Oh, w porządku, myślę, że prawie skończyłyśmy…

L: Więc szybkie ostatnie pytanie -

M: Pytanie typu: „co jeśli…” Co byś wybrała, gdybyś mogła zdecydować się na jedną z następujących propozycji: sztukę na Brodway’u, w którym miałabyś być główną postacią, film… przebój filmowy, w którym jesteś gwiazdą i główną bohaterką czy nowy serial, oparty na twoim charakterze.

N: Oh, jestem aktorką, chciałabym mieć ciastko i zjeść ciastko.

M: Haha, więc mądrze rozplanowałabyś czas, tak?

N: Tak, tak rozpracujemy to, rozpracujemy

L: Podoba mi się to, dziewczyna, która wie, że może mieć to wszystko.

M: I myślę, że naprawdę możesz!

N: To wszystko byłoby spełnieniem marzeń. To znaczy, blockbuster jest naprawdę podekscytający, chciałabym zrobić trochę epickich akcji, sci-fi, postapokaliptyczne rzeczy byłyby super. Moje własne TV show… wiecie, że prowadzenie historii przez ponad sezon byłoby wspaniałe. I mówiłam wam, jestem nerderm teatralnym, więc Brodway byłby fantastyczny.

L: Widziałam na IMDb, że masz jakiś nadchodzący projekt pod nazwą „The Tangle”, to jakiś sci-fi film?

N: Taa, trochę amerykańsko-indiański sci-fi film, który kręciliśmy w tamtym roku, więc sprawdźcie go.

L: Oh, na pewno to zrobimy.

M: Jestem wielkim sci-fi geekiem, zawsze byłam. Kiedy byłam małą dziewczynką, od 4 roku życia rodzice zabierali mnie na kino samochodowe, żeby oglądać filmy sci-fi.

N: To dobry gatunek, szczególnie dla kobiet, wcześniej tego nie dostrzegałam. A jest tyle silnych kobiecych charakterów w takich filmów i to jest wspaniałe.

L: Więc walczysz z Obcymi, czy…?

N: Umm… Nie, nie walczę z Obcymi. Obejrzyjcie to, mój charakter także ma na imię Francesca.

M&L: Też Francesca?

M: Czy „Descent” był kręcony w Australii? To mój ulubiony horror. Wszystkie kobiety…

N: Nie jestem pewna… Nie mam pojęcia

M: Musisz go obejrzeć

N: Dopiszę go do mojej watch-listy.

M: To najstraszniejszy film, jaki kiedykolwiek widziałam. Bohaterowie wchodzą do niezbadanej jaskini. Będziesz przerażona.

N: Super, brzmi świetnie!

M: Będzie wspaniale!

L: Dziękujemy ci bardzo, dzięki za poświęcenie nam czasu. I oczywiście za bycie takim politycznym działaczem na rzecz wszystkich tych praw. Czytałam twoje tweety i zawsze mówisz to, co trzeba powiedzieć, a wiem, że nie takie proste jest wyrażanie opinii dla kogoś, kto jest w świetle reflektorów. Więc dziękujemy ci za to.

N: Tak, myślę, że jeśli masz tam konto, to trzeba go dobrze wykorzystać

M: Dokładnie, a ty to właśnie robisz. Jesteś wspaniała, a to była po prostu rozkosz. Dziękujemy bardzo!

L: Dziękujemy

N: Dzięki!

M: Zrobimy to kiedyś jeszcze raz…

N: Przy herbatce w Nowym Jorku!

L: Kiedy będziesz w NY daj nam znać

N: Do zobaczenia, dzięki!

M: Cześć

L: Dzięki!